

Kazimierz Hoffman

Dziesięć prób tematu: poeta, wiersz

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu
Sopot 2001

Dziesięć prób tematu:
poeta, wiersz

Dwunasta pozycja książkowa Biblioteki „Toposu”

Kazimierz Hoffman

Dziesięć prób tematu:
poeta, wiersz

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu
Sopot 2001

(c) Copyright by „Topos” i Towarzystwo Przyjaciół Sopotu, 2001

(c) Copyright by Kazimierz Hoffman, 2001

Redakcja i projekt graficzny książki:

Krzysztof Kuczkowski

Skład:

Marcin Ekert

Druk:

Drukarnia Oruńska w Gdańsku

ISBN 83-912295-3-X

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu

Dwumiesięcznik Literacki „Topos”

81-706 Sopot, ul. Czyżewskiego 12

Tel./fax 058/ 551 07 56

www.topos.iq.pl

*Zmienny, niepochwytny wręcz, choć w tym co daje,
jest.*

Loring, Über dem Dichter

SAM

dlaczego w ten sposób właśnie, dlaczego t a k?

*idzie o ład. To u mnie wynika z nawyku chyba, z tra-
dycji wyniesionej z domu jeszcze,
od ojca:*

*pelen szacunek dla
zbioru słów mających coś znaczyć. I jeszcze z czegoś,
co zobowiązuje: „poemat sławi świętość”. O tym*

pamiętam, tego się trzymam

*

bezbронny. Niczym twarz wzniesiona ku słońcu a prze-
cie z racją, którą przed chwilą wyłożył, cóż
godzien podziwu. Sam wobec tego, co dzisiaj wydaje się
być ważne: zlepić c o ś z łat i fastryg
koniecznie („fajnie! wystarczy”) a o co zresztą
(sięgając po przykład dobrze mu znany) chodziło
Burriemu

radocha z Gry
od początku samego do końca Ruch ku zeru Ku zniszczeniu
to idzie do wiersza.

W JENIE

Wszechobecność Absurdu. Stała? Jednak Hegel
dobrze rzecz obmyślił: triada. Poczekajmy
trochę -

próg. Nic więcej.

STWARDNIENIE ROZSIANE

*bezlik pionowych a gibkich, swarliwych z lekka
żdźbeł, pędów, wszelakich traw
z miotłkami
u szczytu; wyniosłych, przeto nagabywanych z
przekory raz tu, raz tam przez wygięte
w łagodny łuk pojedyncze
żdźbła i odnóżki: świetliste formy
natury, modulowane ruchem niby struny harf,
zależnie od gry światła*

- zapisałaś?

i nie czekając aż mu odpowie czy
przytaknie, dźwiga znad poduszki głowę i
patrzy na górną gałąź drzewa za oknem, na
jego koronę
z paroma kulkami, plamkami cynobru, które
raptem, ni stąd ni zowąd, w bezwzględny i zło-
ścią zaprawiony tonie (tak znamienym ponoć
dla jego choroby) nazwie z krzykiem: *jarzębinowe!*

bez większego związku przecie z tym
co podyktował. A treść wyszła mu w końcu tak
jak chciał: z tą całą prawdą i pięknem rzeczywistych
traw, chociaż ich od lat nie oglądał.

Kobieta unosi
twarz znad kartki i teraz dopiero słyszymy jej „tak”.

A WIĘC

Rzecz
pośród chwil

zmiennych
ta sama

tu
jest

chwycić
i
trzymaj

liż

jest
tego warta

chwycić

abyś
nie był
sam
ciemny
w światłach

jest

abyś
czuł

masz

abyś
z a z n a ł.

* * *

przekleństwo uwieńczenia,

mus: zwój słów kreślonych

*nocą dniem i o poranku ten sam bo tak jest łatwo wci-
skany ślepcom z grubą księgą Jego w rękę bez
oporu z ich strony, bez kontrastu dla woli
czytającego, łaknącej oporu, ten*

*długi sen z przypadku, z przekory losu
a teraz w błogostanie. Przecie i*

*do czasu. Bowiem brak tu krztyny choćby, śladu
pokory, tej słomki (widzianej w dziele
innych), która by mu dała może, gdyby się
jej chwycił - kto wie - utrzymać uwieczony łeb
nie?*

głowę, nad tonią zapomnienia.

TASMA DLA N. FRAGMENTY

„.....

odkrycie się otwarcie no właśnie szczerść pomówmy zatem
chwilę

chwilę nie więcej

odkrycie się po co otwarcie na co (. . .) chcę
coś powiedzieć, sam w czterech ścianach
pustego mieszkania (zgasła odeszli) chcę coś

powiedzieć w obrazie w detalu nie nic
z „mięsości”
w hurcie teraz, jestem doznań ś w i a d o m y

smakuję, acz

znak, jaki przyjmie drobiazg z półwiecza
może i zrazi źle
dobrany przykład na domiar kpina z własnej

podobizny śmieszne no jasne choć
są i zalety: strzępy z chłopięctwa chwycione w j e d n o
z precyzją flesza, dziad z okiem

kamery, zobaczysz

*

pięćdziesiąt lat temu trzecia gimnazjalna gimnazjum w B
ma być kartkówka z liczeniem na czas
z algebry

i jest

temat na tablicy start i lecą chwile a tu z miejsca problem temat klops zbyt trudny dla mnie coś dobiega kwarta pan już zgarnia kartki jest przy drugiej ławce a tu ani w ząb ni cyfry ni kreski blok kompletny zator szybciej co zacisnąć zacisnąć kolana chwila jeszcze spazm na niemo taki, o

i

ukojenie: jesteś wilgotny co potem jak wstać jak wyjść nic już nie jest ważne wszystko na moment na wieczność całą staje się dla ciebie zupełnie obojętne

*

upust spowiedź (?) po co nie nie wiem liz-
nałem lektur parę stron z Sartre'a ba i
stąd ta *śmiałość w kartach na granicy szwindlu*, bo

z resztą już gorzej (śmiej), a

mówiąc poważnie bardzo poważnie wróćmy jeszcze do
początku sprawy słuchaj jest
ważna: zatoczyła koło:

wyście (szczerść) i - powrót

właśnie!

ssanie

bytu

we mnie

- znowu

skupienie, m o j e skupienie. Zamknięcie. Powrót do siebie,

jakie to ważne, mój chłopcze.”

Z SENEKI

- Zmieniając obrazy popędza czas z jednego miejsca,
w którym wciąż stoi,
inaczej:

 mącąc nurt Rzeki
nie schodzi ku niej, stoi na brzegu

- tak mu się zdaje. Na tym polega *uśpienie* w natchnieniu,
jest biedny. Jest ślepy.

„.nurt Rzeki”: Wergiliuszowego Styksu? Lety?

KONIEC WIEKU

zmora;

choroba dla mnie niewyobra-
żalna dotąd, a o której dowiedziałem się wczoraj: rak serca.

WAGA

bo sprawa nagli; jak nazwać rzecz
nie wiem

odwagi!

za tą bramą

*nie będzie historii
ani dobra ani poezji*

i dalej

*a co będzie
nieznajomy panie?*

będą kamienie

pociecha w bezładzie w zwałisku
tyle poeta

wielki

po Oświęcimiu ta
nazwa go tłumaczy
przecie nie zwalnia

a jednak

kpina
żart
spoufalenie

tak

Pismo
nie przemawia

taki
świat

czy jest już
znakiem,
wystarczającym zaprzeczeniem

zatem

co i skąd jaki argument na „inne tak”

czy mam czy

znajdzie się słuchaj czy masz
dowód

miarę

mam-myślę że mam, zważ
substancja z nadwyżką wyraźną w n i k a n i a

i wiary, tak
inteligencja Pascala. Pomyśl spokojnie k u c z e m u

sięga; ten ruch nie mógł być z przypadku.

KODA

bogatka, bo
modra

kolor

łaska
nieustanna w Uniwersum ptaków

dla tylu!

Spis treści:

SAM	7
W JENIE	8
STWARDNIENIE ROZSIANE	9
A WIĘC	10
*** (<i>przekleństwo uwieńczenia</i>)	11
TAŚMA DLA N. FRAGMENTY	12
Z SENEKI	14
KONIEC WIEKU	15
WAGA	16
KODA	18

ISBN 83-912295-3-X